

No. 344

Cena tironumerary:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośnienie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie „ 385.
poza Łódź, egz. mk 16
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kas
Oszczędności 80,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

KALENDARZYK

11	N. Damazego
12	P. Aleksandrb
13	W. Łucji P, M,
14	S. † S. dz. Dyosk
15	C. Walerjana
16	P. † S. dz. Euzeoju
17	S. † S. dz. Łazarza

REDAKCJA

w ŁODZI

**Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.**

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 13 grudnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do rozwoju przyjmuje wyłącznie „Nektara Polska Jasna”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

Grand-Kino

DZIS PREMIERA I

Początek o godz. 5-ej w niedzielę
o godz. 8 ej ost. seansu o g. 9.15

Passé-partout ważne tylko na
pierwszy seans.

Za dawne winy

czyli Zmierzch kariery Paolo de Caspado

Zemsta Cyganów! przerażający pożar! Niebywała inscenizacja!

Obraz ten przed dwoma dniami zeszedł z ekranu największego
kina w Warszawie „Coloseum“ gdzie go podziwiali tysiące roz-
entuzjasmowanych widzów.

699p

Węgiel po cenach grudniowych

dostarcza wagonowo w dowolnych
ilościach z własnych kopalń

T-WO „COLPET”

Twarda 50, tel. 163 25.

Adres telegraficzny: „Warszawa—Colpet”

Informacji w Łodzi udziela nasz
przedstawiciel

Hotel SAVOY, pokój 303.

DOSTAWA TERMINOWA

d704

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

(wp) Na stanowisko konsula polskiego w
Klapedzie, m miejsce p. Mahlera, mianowany
ostał p. Tadeusz Borkowski. (3)

(wp) — Wczoraj połączone komisje,
konstytucyjna i sprawiedliwości omawiały
sprawę wydania posła Dabala. Po dłuższych
debatkach odrzucono bezwzględna większością
wniosek posła Liebermana (PPS) przeciwko
wydaniu. — Przyjęto natomiast wniosek p.
Mieczkowskiego, akceptujący do wiadomości
zawiadomienie sędziego i domagający
się przejścia do porządku dziennego nad
tą sprawą.

(wp) Poseł węgierski w Warszawie p.
Czekowicz — o ile wiadomo — opuści w
najbliższych dniach Warszawę i już nie po-

cie p. Szembek wyjdzie. — Ta zmiana pla-
cówek poselskich jest wynikiem pewnego za-
targu pomiędzy Polską i Węgrami, powsta-
łego na skutek umowy polsko—czeskiej.

O Jaworzynę.

Minister spraw zagr. zamianował pełno-
mocnikiem do rokowań polsko—czeskich w
sprawie Jaworzyny profesora dra Oswalda
Balceia ze Lwowa, głośnego specjalistę w tej
sprawie jeszcze z czasów polsko węgierskiego
sporu o Morskie Oko. Zastępcą jego ma być
advokat dr. Józef Diahl (?).

Nominację przyjęto w całym kra. zu-
zapalem!

Z Sejmu.

Małe zainteresowanie. — Chłopi po-
krzywdzeni! — Obaw. — Powolne tempo
obrad. —

WARSZAWA. 12 (wl.) — Na dzisiej-
szem posiedzeniu Sejmu zajmowano się w
dalszym ciągu daniną. — Prowadzono szcze-
gółową dyskusję nad poszczególnymi para-
grafami. Posłów było niewielu, zaintereso-
wanie małe (!?) Przeważnie zabierali głos
referenci poszczególnych klubów.

Kluby włościańskie atakowały min.
Michalskiego i referenta kom. skarbowej p.
Wierzbickiego, zarzucając im, że z pokrzyw-
dzeniem włościan przyznają znaczne ulgi
handlowi i przemysłowi. Ze strony klubów
prawicowych odpierno te zarzuty.

Zgłoszono kilka poprawek m. i. art. 52
i art. dotyczącego progresji. Te dwa punkty
zjednoczyły wszystkie kluby włościańskie.
Gdyby jeszcze socjaliści połączyli się z nie-
mi, istnieje obawa, że mogliby obalić cały
projekt, lub przynajmniej gruntownie go
zmienić.

dzie, i projekt zostanie przyjęty.

Dotychczas zatwierdzono 6 paragrafów.
Wobec tego rozprawy potrwać zapewne do
końca tygodnia. —

Nie będzie zn z'ci płac.

Wiadomość podana w niektórych pismach
jakoby min. skarbu zamierzał zniżyć pensje
urzędnikom okazuje się nieprawdziwą. Prze-
ciwnie, min. Michalski zamierza przed świę-
tami podnieść nieco pensje, znieść nato-
miast niektóre urzędy.

W Wilnie.

ZELIGOWSKI

General Zeligowski przebieł się i parę
dni musj pozostać w łóżku. Dla tego wy-
jazd jego z Wilna będzie nieco opóźnionym.

KORSPONDENCI

Do Wilna przybyło kilku koresponden-
tów zagranicznych. Co oni tam już w
tej porze robią — dotąd nie ustalono. To
pewne, że złożyli oni wizyty przewodcom
litwinów wileńskich.

TRZECHLECIE DYWIZJI.

W niedzielę odbyła się tu uroczystość
trzechlecia powstania Dywizji białoruskiej.
Ks. biskup Bandurski odprawił mszę polową
i wypowiedział mowę. Wilno czciło uro-
czystość swych wybawicieli.

ZYDZI.

Tworzy się w Wilnie żydowski komitet
wyborczy. Część jednak „litwaków” wstrzy-
ma się od głosowania.

Fachowcy z ulicy.

W Łodzi, jak to powszechnie wiadomo rządzą miastem analfabeci, a w najlepszym razie socjalne matolki, których całym zadaniem jest podziemna walka przeciwko inteligencji, ubranej na pośmiewisko w wstydlawy figowy listek burżuazji.

Sławny występ naszego jeszcze sławniejszego oberdrabarka Rady miejskiej w „Dzienniku m. Łodzi”, gdzie ta primadonna naszego magistratu ma odwagę twierdzić, iż wykształcenie jest zbyt cennym balastem dla radcy, czy prezydenta miasta — występ po którym nie pozostaje nic innego, jak wystawienie szanownemu prezydentowi pomnika w Mani, gdzie będą wyrzeźbione jego złote myśli, — powtarzamy występ ten możemy zilustrować wspaniałymi przykładami.

Jeden z jego podwładnych, równie zdolny, jak i wykształcony, postanowił wbrew kapitalistycznym sposobom, sprowadzać kartofle w zimie.

Burżuazyjny mroź zamroził 50 wagonów kartofli. Straty minimum 15 milionów. Gazowonia nie ma pieniędzy na koks.

W rurach gazowych powietrze pomieszało z socjalistycznym myśleniem.

W ten sposób „porządek stary ruz się wali” i wchodzimy w nowy błogosławiony stan „nowego ładu”.

Te stosunki mają swoje źródło w niskim poziomie umysłowym mas i jeszcze niższych pobudkach egoistyczno-klasowych, które dzięki wpływowi partyjnym zawładnęły najwyższymi szczytami władzy państwowej.

Jesteśmy za tem, aby robotnik dobrze zarabiał, przeciwni jesteśmy wzruszaniu pracy.

Uważamy, że o ile robotnik rozumnie traktuje o polepszenie swego bytu — ma całą pełną słusność. W Ameryce żaden robotnik by nie pracował o ile oprócz zabezpieczenia najpotrzebniejszych warunków życiowych nie mógłby odkładać na „czarną godzinę”. Dobrobyt mas — tworzy dobrobyt narodu.

Ale żeby doszło do tego co u nas, że każdy pierwszy lepszy pudlarz, rzuciwszy kopyto, brał się do rządzenia miastem, aby potem nieszczęśliwe rezultaty poronionych pomysłów zapełnić na kozła ofiarnego naszych czasów t.j. burżuazji — tolerowanie takiego stanu rzeczy uważamy jako objaw masowego obłąkania, któremu należy jaknajprędzej położyć kres.

Jesteśmy również zdania, iż nasz kmięć powinien być zamożny i mieć się dobrze, — ale znowu dopuszczenie go do rządów olbrzymim krajem, wtedy, kiedy nie może on racjonalnie rządzić się nawet w swojej oborze, jest analogicznym do powierzenia trudnej operacji lekarskiej rytualnemu rzeźnikowi.

Na tym polu, znowu jest niewyczerpany nasz Sejm.

Danina nie uchwalona, ordynacja nie uchwalona, tysiące poważnych spraw zalega, nasze suwereny, radzą nad „Ustawą o służbie domowej”, gdzie ma być wprowadzony 8 godzinny dzień roboczy, 100 procentowy dodatek za nadgodziny, komisje rozjemcze, rzeczoznawcy ministerstwa Ochrony Pracy, założenie związku zawodowego i t.p. objawy czerwonego obłąkania.

Rzeczoznawcy ministerstwa Pracy, szorowanie garnków, komisja rozjemcza, stwierdzająca brudy pod łóżkiem, herbata po 6 wieczór, nazajutrz sprawa karna o przekroczenie godzin pracy i spijanie krwi proletariatu — jednym słowem niewyczerpany temat dla komediopisarza.

Że podobny projekt mógł się wylądować w chorej głowie jakiego Eulenburga klasowego — to inna kwestia — ale żeby parlament polski, pierwszy Sejm, państwa zajmował się tego rodzaju sprawami, kiedy historia tysięcy obywateli Polski wola „Ratunku” — jest to dowodem, iż czas najwyższy zaśpiewać mu „Requiescat in pace!”

Czas najwyższy aby ster państwa ujeli ludzie pracujący dla dobra narodu, nie jak dotychczas partyjni psychopaci, pracujący dla jednej klasy.

Dzisiaj każdy, kto stawia dobro swego brzucha, lub swej partii ponad dobro Ojczyzny, po nad dobro wszystkich jej dzieci, jest zdrajcą, zasługującym na taki sam pomnik, jaki wystawili Moskale na Zielonym placu w Warszawie.

Naród nie składa się tylko z chłopów i robotników, są jeszcze inni, którzy też mają takie samo prawo do życia jak inni, mimo iż do partii nie należą.

Naród to nie partia, a Polska to nie chlewik, gdzie ma rządzić no wszędzie większość, tylko dlatego, że jest większością.

Te błędne pojęcia przyspłacił już nie jeden twór Boży, przekonawszy się dopiero w rzeźni o błędności swoich klasowych pojęć.

A. S.

Rokowania gospodarcze.

Łódź, dn. 12 grudnia 1921 r.

Sprawa ostatecznych połączonych na szachownicy górnośląskiej wkracza niebawem w rozstrzygające stadium. Po tylnych czynnych wysiłkach celem osłabienia wzajemnych wpływów na los Górnośląska przez Polskę i Niemcy zrównoważona decyzja Rady Najwyższej ochłodziła rzecz całą na drogę spokojnych, i fachowych rozrachunków.

We czwartek dnia 8 bm. przybyli w komplecie do Katowic obustronni delegaci do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, a między nimi ze strony polskiej najwybitniejsi przedstawiciele wiedzy fachowej, budzący, tak u strony przeciwnej, jak u całego społeczeństwa polskiego o ufność, że sprawa rokowań nie będzie jednostronnie potraktowaną, ani też dzięki fachowej nieustraszonej działalności górno-

śląskiego życia gospodarczego, będzie zechcą w kraj niekorzystnych dla nas postanowień. Między innymi bierze w rokowania udział ze strony polskiej (jako członek prezydium delegacji polskiej) — poseł Korfianty.

Drugą pomysłową dla całych rokowań okolicznością jest to, że odbywają się one na terenie Górnośląska, co w każdej chwili ułatwi rozstrzygnięcie i zbalansowanie na miejscu kwestii spornych. Podkreślamy ostateczność przystępującej delegacji niemieckiej, p. dr. Schiffer, Dale i jej możliwość przewodzenia w innych warunkach rokowań gospodarczych o wieką cyfrę zostanie zredukowaną.

A jeżeli zwązamy, że kadra Ambasadorów, wbrew dotychczasowej taktyce w rozstrzygnięciu spraw polskich, stoi na stanowisku narzucenia szybkiego ukończenia rokowań, możemy mieć na-

Na gwiazdkę

Administracja dziennika „Ozko”

poleca:

po niskich cenach następujące książki:

A. Mickiewicz	—	„PAN TADEUSZ”
W. Czajewski	—	„KRAKÓW”
	—	„WILANO V”
Koneczny	—	„DZIEJE POLSKI”

dzieje, że po drugiej niepewności ze spokojem będziemy budzić się i zasypiać, bo nie będzie już troska, co jutro lub dzień dzisiejszy przy niebie.

Nie należy jednak mniemać, że zapośpieszone ukończenie rokowań nie byłoby z uszczerbkiem dla sprawy. Owszem, jak zaznaczył przewodniczący komisji mieszanej, p. Candler, skomplikowane zagadnienia spraw gospodarczych wymagają gruntownej i wyczerpującej dyskusji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania potrwać do końca marca 1922 r. i wtedy dopiero będzie być mogła podpisana obustronna konwencja. Sam przewodniczący komisji mieszanej przybędzie do Katowic w pierwszych dniach stycznia. 9

Pierwsze rozmowy delegatów polsko-niemieckich odbyły się w piątek na temat oficjalny. Posiedzenia odbywać się będą codziennie, nie wyłączając niedziel w pewnych określonych godzinach. Delegaci z jednej i drugiej strony zdają się być do dyskusji gruntownie przygotowani i prawdopodobnie nie nastąpią żadne trudności w sprawie słusznego i rozsądnego załatwienia kwestii.

Należy podkreślić jeden charakterystyczny moment, jaki obradom przez cały czas, z dnia na dzień będzie towarzyszyć. Oto wśród niemieckiej części Górnośląska (część przynależnej Niemcom decyzją Rady Najwyższej) uprawia się coraz bardziej niechęć przeciwko Berlinowi. Jak dowiadujemy się z prasy górnośląskiej, nawet hakatystyczna „Morgenpost” zamieszcza pod powyższym adresem bardzo złośliwe uwagi. Nie jest wytlumaczeniem, co jest motywem tej nagłej zmiany zapatrywań, wśród społeczeństwa, w każdym razie nie woli nie ona dotąd na silne stanowisko delegacji niemieckiej.

Jednym „a” dla rokowań z naszej strony było powołanie na czoło delegacji p. Kazimierza Olszowskiego. Jakkolwiek p. Olszowski jest około realizacji stosunków polsko-niemieckich (traktat wersalski, konwencja polsko-gdańska), decyzja Litki w sprawie G. Śląska, bardzo zasłużony, jednak niedostatecznie znamieć psychiki niemieckiej i prawdopodobnie siał taktyki postępowania delegacji niemieckiej może spowodować pewną, niepożądaną dla nas zakłamaną. Można się liczyć z tem, że delegacja niemiecka zechce powiązać sprawę rokowań gospodarczych z całym szeregiem innych problemów w ogólnych stosunkach polsko-niemieckich. Są to prawdopodobnie sprawy ochrony niemieckiej mniejszości narodowej, obronu handlowego między obu państwami, wreszcie może nawet sprawa irytacji do Rosji sowieckiej.

Katowice nie są jednak miejscem nadającym się do omawiania tych spraw i bardzo byłby przagnął, ażeby p. Olszowski zię znaną omówieniem potrafił te wnioski ze strony delegacji niemieckiej w danym razie skutecznie wyeliminować i ominąć.

Z eszją dotychczasowe zastępi p. Olszowskiego wstrzymują nas nierzadko od przesądzenia tej rzeczy, chociaż, jak stwierdziliśmy, desygnowane osoby bardziej wyrażone (za użyjemy takiego wyrażenia) było przed powołaniem p. Olszowskiego zwrotem bardziej wskazany.

W każdym razie znaleźliśmy się w obliczu ostatniej konferencji i z ufnością, spokojem, ale też z nieustraszoną uwagą będziemy patrzeć na jej przebieg i rozstrzygnięcie. 2

W. Dołżycki

Absolutyzm Horthyego.

Regent Horthy, ku ogólnemu zdziwieniu wezwał do siebie przywódcę partji drobnych rolników, którym jest poseł Szabo i oświadczył mu, że w razie gdyby Zgromadzenie Narodowe wystąpiło przeciw aresztowaniu przywódców karlistowskich, to Zgromadzenie Narodowe będzie natychmiast rozpedzone. Horthy oświadczył ponadto, iż sekretarzowi stanu w prezydium Rady ministrów Gömbösi polecono poczynić wszelkie zarządzenia militarne na wypadek, gdyby Zgromadzenie Narodowe zażądało uwolnienia przywódców karlistowskich. W czasie dzielącym chwilę rozpedzenia parlamentu i odbycia nowych wyborów wiosennych zaprowadzono by prawidłową dyktaturę wojskową. Dyktatorem byłby Gömbös. Jak jeden z dzienników węgierskich donosi, gmach parlamentu podczas ostatniego posiedzenia miał być otoczony przez wojsko.

Uchwały konferencji żydoznawczej w Warszawie.

0000

W celu dalszego jak najbardziej neutralnego wyjaśnienia i uregulowania sprawy żydowskiej konferencja uznała za niedozwolone wprowadzenie w życie szeregu uchwał, z których najważniejsze podajemy w streszczeniu:

1) Wszystkie twórcze narody aryjskie muszą bronić się przed uciskiem międzynarodowego spiskującego kapitału żydowskiego. W tym celu powinno się stworzyć międzynarodową Ligę czynu Chrześcijańskiego. Liga Czynu Chrześcijańskiego powinna, jako pierwsze zadanie prze prowadzić ujawnienie Talmudu i rewizji prawodawstwa w nim zawartego;

2)... należy jak najspieszniej powołać do życia Instytut żydoznawczy w Polsce.

3)... należy żądać natychmiastowego i całkowitego wstrzymania migracji żydowskiej i bezwarunkowego wysiedlenia z granic Polski wszystkich nieprawie w niej zamieszkałych;

4) wezwać wszystkie narody polskie stronnictwa do przeprowadzenia wyborów do władz prawodawczych i samorządowych pod hasłem rozwiązania kwestji żydowskiej w myśl uchwał pierwszej konferencji żydowskiej.

5) całe społeczeństwo winno solidarnie i wytrwale pracować nad usamożnieniem i wyzwoleniem polskich placówek ekonomicznych z pod destrukcyjnych wpływów żydowskich;

6) dawać chrześcijanom pierwszeństwo przy zawieraniu wszelkich transakcji;

7... przy zmianie ordynacji wyborczej do organów samorządowych rozszerzyć okręgi miejskie, co miało przysporzyć większą ilość wyborców chrześcijan;

8)... bezwzględnie dążyć do wyeliminowania nauczycieli żydowskich ze szkół dla dzieci chrześcijańskich;

9) w celu ujawnienia udziału żydów w występnej działalności we wszystkich dziedzinach życia należy przy prowadzeniu statystyki przestępczości uwzględnić podział na wyznanie chrześcijańskie i żydowskie. (1)

Właściwości od Rosji

0000

Oto spis ważniejszych cennych zabytków, ukrywanych dotychczas w Rosji i oczekujących na powrót do kraju.

68 wagonów mebli, dywanów, obrazów, luster, wywiezionych w roku 1914 z Łazienek, Belwederu i Zamku, 11,000 dzwonów, wywiezionych ze świątyń i ańskich, a 3,000 dzwonów z kościołów unickich. Biblioteki: Zaruskich (300 tys. tomów), Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Uniwersytecka, Nieświeska, Radziwiłłów, Puławska Czartoryskich, Rzewuskich, Archiwum

Korp. Kadet, Arch. Wileńskie, Arch. Heroldji Polskiej, Arch. i biblioteka Krzemienieckie, biblioteka A. Zamojskiego z Klemensowa i wiele innych.

Pomnik Poniatowskiego z Homla, rzeźba Jadwigi i Jagiełły Sarnowskiego, 40 posiersi brązowych znakomitych Polaków na czarnym marmurze, wywiezionych z zamku 1833 r. Bronzy i depozyty Banku Polskiego oraz meble i dywany z pałacu Brühlowskiego. Rękopisy Moniuszki, Szopena, Elsnera, korona pogrzebowa Stanisława Augusta, buława Rzewuskiego z Wawelu, broń i sztandary z Aresnału warszawskiego.

Cała kolekcja obrazów Bacciarellego, 20 portretów królów polskich na miedzi przez Bacciarellego (w r. 1832 wywiezionych) i 10 portretów znakomitych Polaków tegoż, oraz 41 portretów królów ze zbiorów Warsz. Tow. Nauk, oraz obrazy z życia Dymitra Samozwańca Konarskiego (wiek 18) wielki obraz „koronacja Stanisława Augusta”. Wszystko to przedstawia miljardowe wartości. (6)

Rektorzy w imieniu wszechnic.

W przyszłym tygodniu wyleżdżają do Warszawy do ministra skarbu Michalskiego i premiera Ponikowskiego, rektorzy wszystkich najwyższych uczelni całego państwa polskiego w sprawie uposażenia profesorów tych uczelni. Jest smutną prawdą, że profesorowie szkół najwyższych są w naszym państwie najgorzej sytuowani z warstwy pracowników umysłowych. Siermięże nauki, jakimi są profesorowie wszechnic, powinni być tak uposażeni, by mogli cały swój czas poświęcać jedynie nauce, nie uciekając się do pobocznych zajęć.

Szkołom wyższym należy się wdzięczność ogółu, a więc i rektorzy nie powrócą do domu bez dobrych rezultatów. (6)

Z krainy krwi i łez.

Terror sowiecki,

„Rionij [Kraj] donosi, że Lwowa, że od Dniestru do Polesia tysiące uchodźców prze kracza potajemnie codziennie kordon graniczny polsko-ukraiński, uchodząc przed okropnym terrorem wojsk czerwonych, które mszczą się za byłe pozór należenie do powstania lub popierania go. (9)

Groźba Sowdepji.

Bolszewicy wysłali ultimatum do Finlandii

aby zamieszkała udzielania pomocy Karelii. Stosunki jak nam donoszą, między temi państwami znacznie się pogorszyły. (1)

Wypędzenie bolszewików.

Z Karelii wypędzono bolszewików. Władza przeszła w ręce mieszkańców rodowitych. Finlandja nie szczęził ofiar dla bohaterów Karelii. (1)

Litwini wileńscy

Mała garstka litwinów wileńskich z reaktorem M. Bierzyką na czele ogłosiła, że nie przyjmie udziału w wyborach. Mała szkoda!

Ci rozumieją dobro Ojczyzny.

Jak wiadomo, znany podżegacz do strajków rolnych Kwapiński zasądzony został na 3 lata więzienia (pozostaje za kaucją na wolności). Klub postów socjalistycznych ma zamiar wprowadzić go do Sejmu. (1)

Konflikt hiszpańsko-francuski.

Wszczęte rokowania w kwestjach handlowo-przemysłowych między Francją a Hiszpanją nie dojdą do skutku.

Francja w tej kwestji wystosowała aote Hiszpanji nagłą na zawarcie traktatu handlowego.

Jeżeli ta propozycja zostanie odrzucona, Francja obłoży znacznymi cłami produkty hiszpańskie. Prasa hiszpańska uważa już za zerwany ów traktat handlowy. (1)

Z Kanady

Na wyborach w Kanadzie zwyciężyła partja liberalna, która wyarła zupełnie rządzącą dotąd partię konserwatywną. (1)

Czy wyrzuty sumienia?

Komendant sowiecki (l) lokalu polskiej komisji reatriacyjnej w Moskwie, niejaki Wisznjakow zastrzelił się. Samobójstwo to ma być związane z zamordowaniem delegata polskiej komisji Frączkiewicza. Jak wiadomo, Wisznjakow posiadał urzędu od mieszkania s p. Frączkiewicza. (3)

Generalny gubernator.

Generalnym gubernatorem Irlandji ma zostać mianowany drugi syn króla angielskiego książę Jorka. (6)

Z ostatniej chwili

Tabela dla ks. Szmidla.

Komitet budowy kaplicy dla ks. Szmidla postanowił przystąpić do zbierania składek na powyższy cel. Rozlane będą listy. Co do samej tabelicy, komitet postanowił przystąpić do jej budowy dopiero po zebraniu funduszy, bowiem po za tabelicą, pragnie jeszcze komitet położyć pymnik na grobie długoletniego dusz pasterza. Kto znał pracę i zabiegi ks. Szmidla, ten ani na chwilę nie wątpi, że pamięć jego wpadałoby ubogim kamieniem zaznaczyć. (1)

Masło duńskie

Min. Michalski zajął się sprawą nieporównanie wysokich cen masła, zarządzając w porozumieniu z min. handlu i przemysłu zniesienie cła od masła duńskiego. Min. kolei ma dostarczyć odpowiednią ilość wagonów.

Zmiany w prasie.

Ludowcy zakładają nowy swój dziennik w Warszawie. Będzie on nosił tytuł „Kurier Stołeczny”. Za zastępcę wstąpi „Kurier Lwowski”.

„Goniec Krakowski” przeszedł na własność nowego konsorcjum złożonego z pp. Turskiego, Nieduszyńskiego i Grodzkiego. „Goniec” ma być organem bezpartyjnym, tymczasem w pierwszym numerze nowej redakcji — dał dowód, że na tym stanowisku nie potrafi się utrzymać. Mimo to z jednego numeru nie można osądzać całości. (1)

Zniżenie cen za prenumeratę.

POZNAN dn. 12 grudnia. Pisma poznańskie obwieściły redukcję kosztów wydawniczych (cena i taryfu gazetowego) i związaną z tem niższą cenę za prenumeratę o 20 proc. z dniem 1 go stycznia 1922. (3)

Akademia ku czci Dantego.

Uroczystość ku czci Dantego w Łodzi miała uświetnić sam Karol Przerwa-Tetmajer. Tymczasem stan jego zdrowia nie pozwolił mu mimo usilnych zabiegów przybyć do miasta, o czym zawiadomił publiczność w Czary Jelenia i sam przystąpił do swego odzutu.

Sześćdziesiąt lat obchodzi cały świat kulturalny, a z nim i Polska nie tylko w Warszawie, ale po wszystkich miastach największego geniusza artysty i mędrca porównując się na równi z innymi do wzięczności za nieśmiertelne dzieła jego z Boską Komedją na czele.

Echem Dantelskiej biografii Vita nuova, która niedawno ukazała się w polskim przekładzie Art. Górskiego, są słowa naszego wieszka: „Połaty się żyć me na życie sielskie, anielskie, na młodzież górną i chmurną; na wiek męski, wiek kłęski”. Dante pierwszy już przed sześćdziesiąt latami nadał zasady reform przewidywanych w utworze: Da vulgari cloquio, wprowadzając nie tylko mowę, ale i poezję ludową jako główny czynnik do literatury.

Ażby dobrze zrozumieć tę wspaniałą postać, należy się jej przypatrzeć na tle współczesnych stosunków w samych Włoszech, a przede wszystkim rodzinnego miasta Dantego: Florencji. Miłość do sierzechy rodzinnej i dążność do wzmocnienia tej świetności i wzmocnienia niezawisłości znawała Dantego, że się zapisuje do cechu lekarzy i aptekarzy, przez co osiąga godność: priora, radcy miasta; następnie przetrzuca się ze stronictwa Gwelfów do Ghibelinów, a wreszcie przez całe życie prawie słowem i piórem walczy w obronie ukochanej Florencji. Witając radośnie wyprawę ces. Henryka VII na Rzym pisze, że jest zwolennikiem monarchji z władzą suwerenną, a miota obelgi na swego przeciwnika, bandytę Corso Donanti, który szedł na rękę papieżowi. Patrząc dumnie w oczy swoim wrogom, nie chce się ugiąć nawet za cenę powrotu do Florencji, jest bowiem głęboko przekonany, że mu wrota miasta rodzinnego otworzą jego dzieła: „Wróć, wola poeta, i raju mają chrzcielnicą włoża wspaniałe laury na moją saron...”

Około najwznioślejszego utworu Danta Alligheri „Boskiej Komedji”, w którym pokazuje nam wszystkich wielkich i zasłużonych ludzi przeszłości, oprowadzany przez piekło i część czyśćca przez Vergilego, jako przedstawiciela potęgi i jednolitości Rzymu. Następnie przez czyściec i raj, przez Beatrice, idealną chrześcijańską miłość, dobroci i miłości, dociera do nieba. Na tle tych opowiadań utworzyło się mnóstwo legend, podań i mitów, za pomocą których starało się wytłumaczyć różne wątpliwości, jak mógł człowiek za życia przebyć czyściec, piekło i niebo.

Co więcej, w każdej epoce interpretowano myśli i poglądy Boskiej Komedji inaczej;

nazywano ją encyklopedją wiedzy średnio-wiecznej, Summą teologii — i dlatego jeszcze znalazł materialistyczne notki prof. Chrzano-wskiego ks. dr. Al. Poniak w „Miesięczniku Katech.”, powołując się na Credo Dantego, — a nawet protestant, karbarniustę, emancy-pantki widziały w niej swego stronnika.

Powstała ogromna literatura, zajmująca się objaśnieniem wszystkich trzech części i przyrównywająca Piekło do rzeźby i traileji, Czyściec do małżeństwa i tryki, a Raj do muzyki i hymnu. Jest jednak w Boskiej Komedji wiele symboli, przenośni i wyrażeń, których dotychczas nie wyjaśniono dostatecznie. Wszystko to świadczy najlepiej, jak wielkim był indywidualizm Dantego, który w poezji sławił tylko ideał piękna, ideał jedności, tworząc swój własny system etyczny, wprowadzając nowy styl, oparty na gwarze ludowej.

Przechodząc następnie do woliwu Boskiej Komedji na twórczość polską wieszczów, wspomina prelegent o zasługach J. Kochanowskiego, a przede wszystkim A. Mickiewicza, który, po K. Brodzkim, podnosi pieśń ludową do masek poezji: „U dobie sul nuowo”.

Cechą charakterystyczną tego stylu jest słodycz i tkliwość, wyrażana nieraz łzami, których się Dante nie wstydział. — a nasz wieszcz, jak to zauważyła Maria Kononicka, podobnie w „Panu Tadeuszu” gorętsze uczucie miłości patriotycznej uwydatnia łzami Sędziego i ks. Robaka.

Należy odnotować ideał i myśl Dantego spotykamy w „Athenim” i „Piśmie Dantysku” J. Słowackiego; poeta-filozof zaś, Z. Krasiński, w swoich utworach patrzy na świat przez pryzmat Dantęjski i swojemu arcydziełu nadaje tytuł: „Nie Boska Komedja”.

Obróć tych analogii ideowych mamy w polskiej literaturze wielu tłumaczy dzieł Danta, którzy z większym lub mniejszym powodzeniem przyswajali polskiej poezji arcydzieła największego poety XII wieku. A co i pod tym względem do najwyższej doskonałości w oddaniu treści i dźwiękowej formy doszedł nasz wieszcz narodowy, tłumacząc niektóre fragmenty z Danta. Jak n. p. Czem jest piekło i skąd się wzięło, odpowiada: przezemnie droga w miasto utrapienia; Przezemnie droga w wiekulsie męki; przezemnie droga w narod za racenali. Jednym słowem muzykalność to cecha zewnętrzna, a to, substancja i duch utworów Dantego — to bezgraniczna miłość, która wszystkim wiała i z niej nawet piekło, jako warunek boskiej miłości, powstało: „Jam dzieło wielkie sprawiedliwej ręki; mnie zbudowała miłość pierworodna. Miłość, co słońce porusza i gwiazdy”. — „Wielką też in luscją icnie to każde słowo Czarygo Jelenia na ostatnim odcywie, który był prawdziwą duchową biesiadą dla skupionych słuchaczy, o czeu świadczyły nolepiej kilkakrotnie powtarzane Dantęjski.

M. Jasiński.

Porozumienie miało na stanowiskach następujące kategorie: a) wdowy i sieroty oficerów; b) żony i córki oficerów — inwalidów; c) żony i córki oficerów pozostających w niewoli; d) żony i córki oficerów rezerwy i oficerów emerytów; e) wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych i samorządowych; f) sieroty wogóle. (1)

— Subsydja na kursy i biblioteki

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy magistracie m. Łodzi przystąpi wkrótce do podziału subsydjów pomiędzy biblioteki i kursy dla artystów, istniejące przy Związkach i stowarzyszeniach.

Wobec tego te biblioteki, które w roku ubiegłym subsydjum nie otrzymały, zechcą żądać podania wraz z budżetem, frekwencją roczną oraz zgodę na prawo ingerencji Komisji Kulturalno-Oświatowej. (9)

— „Patęga człowieka.”

Dziś przemówienia ks. Oraczewskiego w sali Koncertowej. Część dochodu przeznaczona na inwalidów wojskowych.

Spodziewany jest wielki natyw publiczności.

— Sprzedaż przepięzy.

Do Warszawy przybył wczoraj dyrektor handlowy Prasko-Holesowickich przedsi. Leopold Mahler w Pradze Czeskiej dla wznowienia stosunków handlowych z tutejszym rynkiem.

Firma Leopold Mahler eksportowała do Polski do wybuchu wojny europejskiej przedzie bawełnianą kolorową mercerowaną, Mako, Melange.

Dyrektor Bronisław Mahler, wobec braku pomieszczenia w hotelach, zamieszkał u swego generalnego przedstawiciela p. Adolfa Goldmana, Włocława 9, w Warszawie. (9)

— W sprawie związków strzeleckich.

(s) Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało 4 grudnia okólnik, ażeby wobec dodatkich dla państwa celów, władze administracyjne nie przeszkadzały działalności związków strzeleckich w granicach ich programowej działalności. (3)

— Przedstawienie.

Przypomniamy, że jutro, w środę 14 b. m., o g. 7 p. p. w sali L. M. C. A. będzie wyświetlany ciekawy dramat. Dochoł przeznaczony na Samot. Uczn. przy gimn. im. ks. Jęz. Skorupki (T-wa „Jswata”).

— Trojaczki.

Stefania Skalska, robotnica, zamieszkała przy ul. Włocławskiej nr. 79, wczoraj powiada trójki dzieci: dziewczynkę i dwóch chłopców, z których ostatni ważył ponad funtów wkrótce umarł. Dziewczynka waży również pół funtów, a drugi chłopczka pół funtów.

Leżący przy życiu. Chorą obstaruguje Teodora Halmar. Pani Ben chowa, gdzie pracuje robotnica, nadesłała jej kurę na rosół. Czora czuje się zupełnie dobrza. (9)

— Olszwa Włocławszczyzny.

Generalny komisarz wyborczy w Włocławku wydał apel do wszystkich osób, za mieszkających poza terenem plebiscytowym, które od 1 listopada 1921 ukończyły 21 rok życia bez różnicy płci, by się zgłaszały do okręgowych komisji wyborczych w Włocławku, Świątobojach, Konaarach, Oszmianach, Trokach, Lidzie, Wąsławicach i Brustawiu. (1)

— O marjał kolejowy.

Bakł nad baćkami. Dzienniki Sztokholmskie donoszą, że Polska ma dość samowolnie marjał kolejowy za złoto. Tymczasem materiał kolejowy w naszym czasie jest najdroższym brylantem dla nas. (1)

KRONIKA

0000

— Konkurs.

„Targi Wschodnie” rozpisują konkurs na projektowanie złączonych pawilonów pod względem architektonicznym i praktycznym, z utrzymaniem charakteru ogólnego terenu obszaru. Na rody 200,000 i 100,000 Planu można otrzymać po przesłaniu 1,000 marek w Biurze Targów. Kwota ta będzie zwrócona po nadesłaniu projektu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 lutego 1922 r. Termin wadysłania prac 1-szy luty 1922 r. Adres Biura Targów-Akademicka 17 we Lwowie. (0)

— Wiry.

Konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie otrzymał od rządu swego wyjątkowe, a emigracji polscy, pochodzący z miejscowości

ci znajdującej się na wschód od t. zw. linii Czerwona z wyjątkiem okręgu Baraboskiego, winni być w tym roku jeszcze zaliczeni do kontyngentu rosyjskiego, wskutek tego, konsulat może udzielić jeszcze 20,000 wiz na wyjazd do Ameryki. (1)

— Dla zdania ludzi wyczerpanych.

Minister spraw wojskowych wezwał korpus oficerski armii czynnej do składania i dobro wolego opodatkowania się na rzecz żołnierzy i rodzin, proponując stosunek 1 proc. i utworzył listę ofiar w „Polsce Zdrowej”, składając na cel powyższy 10 proc. swej gazy miesięcznej t. zn. mk. 10,000. (1)

— Bardzo słuszne.

Celem ulżenia doli zdemobilizowanych oficerów zarządzono zastąpienie pewnej kategorii sił kobiecych w biurach M. S. Wojsk w Warszawie i na prowincji oficerami zwolnionymi z czynnej służby.

Kradzież w Tomaszowie.

(S) W Tomaszowie Mazowieckim młodzi złoczyńcy w nocy z dnia 11 na 12 b. m. do stali się za pomocą włamania do tamtejszego kościoła, lecz spłoszeni uciekli w niewiadomym kierunku, rozostawiając spakowane łupy.

Policja wszczęła energiczne poszukiwanie zbrodniarzy.

Aby poprawić stosunki bezpieczeństwa publicznego w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie policja wakuje redukcji i wystania funkcjonalistów na kresy została uszczuplona, rada miejska m. Tomaszowa Maz. postanowiła zorganizować instytucję stróży nocnych w il. b. 30 pod egidą i kontrolą komisarza policji w m. e. s. c. (1)

Komunikaty

— 0 —

Wielka Wystawa Gwiazdkowa Stowarzyszenia Artystów w Wielkopolsce, Poznań, Plac Wojski 14. A

Dziela swe wystawiają artyści: Prof. Augustynowicz, prof. Zawadowski, prof. Arci, prof. Beer, Andrzej Malinowski, Graczyński, W. Małowski, St. Wróblewski, Bogusławski, Sioński, Podlaszewski, Sanek, Batorycki, Szmyt, Helmarant, Jan Nowicki, Gępczówna itd.

Każdy miłośnik sztuki, przybywający do Poznania, powinien zwiedzić wystawę Stowarzyszenia Artystów. Wystawa otwarta będzie w niedziele od godz. 12 ej do 3-iej, a w dni powszednie od godz. 10 ej do 6-iej ppół. (1)

601—5 (codz)

Niniejszym podaje się do wiadomości, że stosownie do postanowienia Ojónego Zebrania członków Stowarzyszenia Właścicieli Składow Materiałów Opalowych Chrześcjan w Łodzi, przysądzono do likwidacji tego Stowarzyszenia, wobec czego Komisja Likwidacyjna wzywa zainteresowanych do zgłoszenia swych pretensji do dnia 31 grudnia r. b. 2

695.1

Teatr miejski

0000

Dziś dane będą „Dzieła salonu” K. Wroczyńskiego. Niezwykłą tą komedię zlokalizowano, to też przed oczami widzów przesunie się szereg typów znanych na gruncie łódzkim.

GRZEGORZ JARCHO.

Kochanek śmierci.

— 0 —

Ailu kochał życie.

Wschodzące słońce zastawało go już w oczekiwaniu pierwszych płomiennych pocałunków, zachodzące słyszało jego pieśń pożegnalną. Księżyc i gwiazdy dowiadywały się również wiele o swej, wspaniałej piękności.

Mieszkańcy miasta, w którym stał dom Ailu udawali się, gdy ich naszedł smutek, do śpiewaka, i ten rozpraszał ich ponure myśli — jak wolny wiatr rozprasza chmury, które od czasu do czasu zbierają się nad miastem. Wszyscy więc kochali Ailu i cenili go.

Pewnego razu przechodził przez miasto wedrowiec. Ponieważ wszyscy opowiadali mu o śpiewaku Ailu, skierował obcy doń swoje kroki, śpiewak chętnie zaśpiewał mu jedną ze swych najpiękniejszych pieśni o radości życia. Zaledwie jednak skończył, rzekł wedrowiec:

— Śpiewasz bardzo pięknie i bardzo dobrze Ailu! Lecz powiedz, czemu nie masz

Na najbliższą premierą będzie słynna komedia Ling'a Ciniarelliego „Twarz i Maska” w Tomaszowie W. Perzyńskiego. (9)

z Pabjanic.

Obchodzono w Pabjanicach jubileusz czterdzielciu pracy na niwie nauczycielskiej p. Stefana Łukowskiego kierownika i nauczyciela szkoły powszechnej Nr. 5.

Okolo roku 1880 Pabjanice miały także szczęście, że do szkoły polskiej wyznaczono na nauczyciela moskalij. Przesunął ich się cały szereg, a co jeden to gorszy, bo ostatni do stał się za zwykłą kradzieżą do więzienia. (ukradł palto). Dopiero w roku 1884 miano wano do szkoły pab. janickiej N. I p. Stefana Łukowskiego, który pozostawał na tem stanowisku do wojny, wychowując w ciągu trzydziestu lat ucisku młode pokolenie w duchu polskim.

Ta okropną działalność Pabjanice obchodzily uroczysto.

Rozpoczęła się ona w Ognisku (Oddział związku nauczycielskiego), gdzie złożyli jubilatowi życzenia koledzy: inspektorzy, i nauczyciele i nauczycielki, wręczając mu złoty pierścień z napisem: „Xl. czeigodnemu jubilatowi koledzy”.

Następnie w kościele N.M.P. zostało odprawione nabożeństwo z przemową ks. dr. Szulca

Po południu w sali „Sokoła” zebrałi się przedstawiciele Rady miejskiej i miejscowe go społeczeństwa i no przemówieniach wice prezesa k. m. Kaspro wskiego, prezesa Dozoru Szkolnego Piatkowski, p. Mazura, ks. Dr. Szulca, naucz. Szefera i p. Kakowskiego b. ucznia jubilata, w prezesa oznaimil że Rada miejska uchwaliła złożyć jubilatowi 100000 mk. oraz jeden z b. uczni wręczył mu czek na taką sumę, zebrana przez b. uczeni jubilata. Jubilat otrzymał też depezę z życzenia mi od ks. biskupa z łowickiego.

Takie publiczne uznanie zasług p. S. Łukowskiego dowodzi jego sumiennej i uczciwej pracy, jako nauczyciela i wychowawcy młodzieży.

My ze swej strony, dodamy: składamy jubileuszowi serdeczne i zasłużone życzenia. — S. M. —

Z ruchu wydawniczego

— Tygodnik „Sila”

W Poznaniu wyszedł 2 gi numer organu tygodniowego Chrz. Nar. Sirom. Pracy p. t.

„Sila” która była wydawana przez lat kilkanaście od r. 1904, począwszy, i przed półtora rokiem skutkiem braku odpowiednich postaw została zlikwidowana. Dziś tygodnik na nowo podejmuje pracę, a miarą jego wartości moralnej są w artykule wstępnym wypowiedziane słowa: Wszelkie niedokładności i wątpliwości które mogłyby wynikać z oceny praw i obowiązków, pochodzących z pracy, muszą być regulowane nie według klasowych interesów pracowniczych czy kapitalistycznych, lecz według wymagań sprawiedliwości, która podaje nauka katolicka i słuszności, opartej na prawie zbudowanym na poduwach chrześcijańskiego światopoglądu.

Dobra to uwaga dla naszych agitatorów „zawodowych”.

— Lot

Wyszedł Nr. 1 i 2 „Lotu”, czasopiśmie poświęconego zagadnieniom lotnictwa i żegluga powietrznej pod redakcją Grzędzińskiego. Jest to miesięcznik ściśle specjalny, zapełniony naukowymi artykułami lotniczymi profesora Cz. Witoszyńskiego (wybór profilów lotniczych), K. Wolskiego (Nieco o monografii), Stefana Steca (Uwagi o przemyśle lotniczym w Polsce), Nekonda — Trepi (Fotografia przy regulacji Wisły) i wiele innych.

Mamy też widok pierwszej fabryki samolotów w Lublinie, oraz bardzo urozmaiconą kronikę sportową. (6)

Z sądów.

(ss.) Skazany na śmierć powrótnie przed sądem. O napad na mieszkanie reagenta w Łęczycy.

Na kadencji S. O. znalazła się wczoraj sprawa Antoniego Borowiaka, skazanego na karę śmierci za napad przez Kalski S. O., oraz Antoniego Kaczmarka i Walentego Wilka, oskarżonych o napad zbrojny na mieszkanie reagenta Józefa Chrepińskiego w Łęczycy przy ul. Paniewskiej i zabowanie kilkudziesięciu tysięcy marek.

Wszyscy zbródowali się w więzieniu preventywnym w Warszawie przy ul. Dzielnej.

Ponieważ na rozprawę sądową dostarczono tylko Borowiaka i z powodu niestawienia kilku świadków, sąd postanowił sprawę odroczyć. Skład sądu stanowili sędziowie: Kemper (przewodniczący) notowali sędziowie: Korotkiewicz i Osiecki. (6)

ani słówka dla śmierci?!

— Ponieważ śpiewam o życiu — odpowiedział Ailu — jakżeż może wspominać o śmierci?!

— Czyż nie wiesz, że i śmierć jest częścią tego, co nazywasz życiem? — zawołał przybysz, lecz Ailu nie odpowiedział i tylko spoglądał nań zdziwiony. Wtedy zerwał nieznanomy szybko suknie i przed zdumionym śpiewakiem stanęła dziewczina nieszwyczajnej piękności. Gniew i tęsknota były równocześnie w jej wzroku, gdy mówiła:

— Podobam ci się? Wiedzę, że jestem Śmiercią! Czyż nie jestem czystsza i godniejsza pieśnią? Tysiące już lat wdruję po świecie i szukam... Pocałunkami swemi dajże was wszystkich, coście змоgli siostrze moja! Życie i uczynili swa niewolnicą.

Miljardy już pocałowałam i jestem do tychczas dziewczica, gdyż nikt, nikt z was nie miał odwagi oddać mi pocałunku...

Nikt z was nie wie, co to jest miłość!...

I tak uwalniałam kazdym pocałunkiem swa siostrę od jednego z was!... Sądziacie, że jestem rywalką Życia!... Mylicie się, jak zwykle... No... Pięknie śpiewałeś Ailu! Widzę, że nie jesteś zupełnie podobny do drugich i kochasz moja siostrę naprawdę, tak, jak śmiertelnik kochać może, nie z biore wta ci jeszcze isj... Dwakroć jeszcze

ziemia wyda plon. Dwakroć zima jeszcze ją spęta. Wy nazywacie to dwa lata... Gdy te ubiegna, przyjde znowu i pocałuje twe wiśniowe usta!...

Oszolomiony słuchał Ailu słów Śmierci i chciał jeszcze coś odpowiedzieć, lecz zanim się opamiętał, zjawisko znikło.

I potem stało się coś dziwnego. Ludzie którzy znali śpiewaka przedtem, nie mogli go poznać. Przestał śpiewać i wysławiać życie.

Wschodzące słońce zastawało go wprawdzie i teraz na nogach, lecz księżyc i gwiazdy nie widziały go zupełnie, ponieważ przededzał czas ich biegu po niebie w towarzystwie nowych przyjaciół i przyjaciółek. Co noc siedział z nimi i pił, pił bez końca, a tancerki i kułarze starali się go rozweselić.

Myśl jednak o końcu drugiego roku nie dała się utonić w najgłębszych pucharach wina, nie dała się zabić rozmową i żartami. Nawet po pijanemu myślał Ailu ciągle o mającej przybyć Śmierci.

Białe nitki przepłotły jego włosy, głębokie bruzdy porały mu twarz... Był jeszcze dość bogatym, aby dalej prowadzić to wesole życie! Wtem nagle zaprzestał się bawić. I kilka dni później naprótno szukał go przyjaciele... Ailu znikł i nikt go

Przemysł handel i finanse.

Pod ciężkim zarztem

Bardzo aktualny artykuł drukuje „Ilustr. Kur. Codz.”, dotyczący sprawy urzędu przywozu i wywozu w Warszawie.

Nie było redakcji, któraby nie otrzymała ogromnej ilości zażaleń na ten urząd, nawet ministerjum „pracy” nie przewyższyło w tym kierunku liczby skarg i chyba tylko aprowizacja osiągnęła rekord, tak się wdał ludzom we znaki ten przywóz i wywóz.

Prawda, że o wadach i błędach młodego państwa powinno się tak pisać, jak dobry syn mówi o wadach i błędach swego ojca. Na tem polega kultura. To też nie dla skandalu, nie dla sensacji, ale dla obrony praworządności państwowej chcemy temu urzędowi, w tytule artykułu wymienionemu, poświęcić słów kilka.

Od czasu jego założenia w Warszawie (Senatorska 42), urząd ten starał się w każdej legalnej sprawie szkodzić solidnym kupcom, przemysłowcom i instytucjom. Walczył on o rekord, jak nie należy urzędować. Poznaniu krajowych jego ekspozytur (Kraków, Lwów, Poznań) wziął w swoje ręce monopol wydawania zezwoleń na przywóz i wywóz towarów. Urząd ten opanowało przeliczne konsorcjum „referentów” stenopistek i t.d., które je uważały za prywatną domenę do eksploatacji osobistych, do tanich a szybkich zarobków w sposób nielegalny. Metody bezkarnego postępowania niektórych referentów tego urzędu (analogiczne zupełnie z metodami referentów w ministerstwie aprowizacji!) były drastycznym przykładem i objawem, jak daleko postąpiło w Warszawie lekceważenie poczucia prawnego i dobra państwa swego.

Dowody? Zapytajcie się w Małopolsce setek kupców, przemysłowców, kierowników instytucji, zakładów fabrycznych itp. Opowiedzą wam „na ucho” o przelicznych faktach naruszenia obowiązków tego urzędu o tureckich, czy meksykańskich sposobach kupowania zezwoleń na przywóz lub wywóz, o handlu certyfikatami a biurach handlowych w Warszawie, co to „pośredniczyli” w takich operacjach o gromadzie rozpróżniaczonych rekinów warszawskich, urzędujących w „Bristolu”, „Sawaju” lub „Europejskim” i za 3 dni za gotówkę dostarczających każdego dokumentu... Litania metod „obrotu handlowego” zezwoleniami była bardzo liczna i różnorodna.

Kupiec solidny, kierownik poważnej fa-

wiedział dokąd się udał...

W parę tygodni później, gdy noc objęła ziemię uściskiem, siedziało dwoje zakochanych w cichym ogrodzie.

I nagle zdało się im, że słyszą znowu głos Ailu.

Wyteżywszy słuch, usłyszeli rzeczywiście, jak gdzieś daleko, od strony wysoko ponad morze sterczących skał płynęła ku nim pieśń. Pieśń, dziwnie brzmiąca, która może wcale nie była pieśnią... Noc była cicha, mogli więc zrozumieć niektóre słowa:

— Nie mogę dłużej czekać! — usłyszeli z oddali.

— Nie mogę! Gdybym był nie wiedział, kiedy przyjdiesz, byłbym dalej żył, jak żyłem, byłbym dalej wysławiał życie i cieszył się niem... Odkąd jednak znam ostatnią godzinę, odkąd wiem, kiedy przyjdiesz, mogę tylko czekać, czekać... Nie pragnę cię, nienawidzę cię, a przecież czekam! Patrzę na ludzi, na zwierzęta i na kwiaty i wiem, że wszystko twoje, i wszystko wydaje mi się bez wartości i wstrętne...

A życie samo jest jak stara, wyszminowana dziewczka, oddająca się bezwolnie i z przyzwyczajenia każdemu, aby go później zdradzić dla ciebie... I cały jego

bryki w Małopolsce, zaopatrzone we wszystkie papiery kompetentnych z reguły zawsze musiał z podaniem o towar dozwolony czekać kilka miesięcy, aby się dowiedzieć, że podanie zostało odrzucone! Szykany, odrzucanie podań, przewlekanie spraw przez niesumienne „referentów” — było tam regułą! Kto jednak umiał sobie poradzić, kto dał „pośrednikom” żądane „koszta” kto np. złożył w t. zw. „biurze handlowym”, lub we wskazanym banku na książeczkę „zaleconą sumę”, ten za parę dni przywoził, co chciał, zaś i funkcjonariusz urzędu i pośrednik „odkuwali się”... W Warszawie bezczelnie handlowano certyfikatami. Wróble o tem śpiewały, a prasa warszawska o tem milczała!... A kiedy się raz zjawiała wiadomość z Krakowa w jednym z tamtejszych dzienników o wykryciu szajki rekinów wywozowych — oświadczone na drugi dzień korespondentowi, że władze warszawskie nie życzą (!!) sobie drukowania informacji o tych sprawach.

Samowola i nihilizm — oto treść metod tego skandalicznego urzędu. Urząd ten przez swoich bezczelnych pisarzyków-referentów wprowadził 3 lata przed ministrem Michalskim „daninę” od certyfikatów wywozowych. Inne taksy brano od wagonu jedwabiu inne od wina, skór, materji na ubrania, samochodów i t.d. Analogicznie urzędowali referenci w ministerstwie aprowizacji. Za parę koniugowych i powóz można było od „obdarowanego referenta” otrzymać zezwolenie na 100 wagonów cukru czeskiego!

Na szczęście przyszedł wolny handel, przyszedł ogromnie wysokie cła ochronne, przyszedł kryzys i agendy zarobkowe zmniejszyły się do minimum... Ale i teraz legalne podania tak na wywóz jak i przywóz są niedbale, opieszale, powolnie załatwiane, a nawet szykanowane. I teraz jeszcze grasują „pośrednicy” i narzucają się z usługami... Środowisko „Warszawski” znakomicie się nadaje do ciemnych operacji, to też roi się tam na każdym kroku od próżniaków, pośredników, kawalerów księżycy, spekulantów którzy „na wszystko” ofiarują usługi.

Władze warszawskie udają, że gangreny nie widzą, wołają niebitym ofakta, do których się przecież ani kupiec, ani urzędnik nie przyzna, skoro interes załatwił a przecież te objawy samowoli kosztem waluty spotkać się winny z gwałtowną reakcją! Wrzód z ulicy Senatorskiej 42 winien być z korzeniami wycięty. Domaga się tego moralność publiczna, poczucie prawa, interes skarbowy państwa. Nie wolno urzędy uważać za podstawę prywatnych operacji, nie wolno podtrzymywać systemów rosyjskich.

wdzięk, cała jego miłość jest złuda!... Prawda jest: czekać!...

Lecz ja pomieszam wam szyki! Wiem teraz wszystko i nie chcę czekać! Rok jeszcze ma trwać moja meczarnia! Za rok dopiero masz przyjść do mnie! Jeśli jednak zechcesz, przyjdiesz wcześniej! Jeśli cię zawolałam, będziesz już dziś koło mnie!... Kto wtedy zwyciężył?!

Głos w oddali zaśmiał się i ucichł. Później słycać go było znowu i brzmiał jak groźba i kłątwa zarazem... A potem nastąpiła cisza... Zakochani, którzy z zapartym oddechem słyszeli wszystko, nie rozumiejąc głosu Dalekiego, pomimo to jednak ciężar jakiś spadł na ich serca i smutni rozeszli się.

Następnego ranka dowiedziano się w mieście, że rybak znalazł zwłoki Ailusa pod skałami i że wyglądały one zupełnie tak świeżo i młodo, jak śpiewak za czasów swoich najpiękniejszych pieśni... Jakgdyby śmierć wróciła mu świeżość.

I wiele, wiele lat później nie umarł nikt w mieście i tylko czasami przychodziła śmierć do zwierząt i roślin, jakoby obawiała się kogoś i umyślnie okrażała miasto...

Z niem. S. B.

Zastój w przemyśle i handlu

0000

„Kurjer codzienny” krakowski przynosi garść szczegółów o zastój w przemyśle i handlu. Artykuł ten specjalnie nic nowego nie zawiera, ale zato posiada parę punktów potrzebujących wyjaśnienia.

„Żyjemy ciągle, pisze powyższe pismo, pod znakiem grożącego nam kryzysu przemysłowego. Tu i ówdzie fabryki ograniczają dni pracy, gdzieindziej to zapowiadają. Również i w handlu objawił się poważny zastój.

Mówią, że jedną z przyczyn kryzysu jest nagły wzrost marki polskiej. Interpelowani w tej sprawie wybitni przedstawiciele przemysłu twierdzą, że nie. Według nich kryzys obecny spowodowany jest zastojem oraz chwiejnością kursu marki, co wyklucza możliwość robienia wszelkich kalkulacji.

Jeśli mowa o zastój w handlu to wynika on po części z przezorności „rezerwy” jaka okazuje obecnie nasza publiczność, po części zaś z tego że nasi kupcy, którzy tak świetnie umieli uzgadniać swe kalkulacje z ciągłym spadkiem marki, teraz nie chcą czy nie umieją pogodzić jej ze wzrostem naszej waluty.

Z tego wynika, że nie kalkulując cen zgodnie z bieżącym stanem rynku narażają się na zastój. Sklepy ich są przepelnione towarami, ale brak w nich kupujących. Zjawisko to jest również groźne jak i odwrotne gdyby nie było co sprzedawać.

Kupcy nie sprzedają, a zatem nie kupują, skutkiem czego handel hurtowy z wyjątkiem może spożywczego spięsnem kamiennym.

Śpiączkę tę odczuwa i fabrykant jak najbardziej bezpośrednio. W stosunku naprzykład do okresu z przed 3-4 miesięcy, gdzie kantory wszystkich fabryk były zawałone klientelą i... pieniędzmi, obecny okres można śmiało nazwać martwotą. Grozi to na przyszłość ograniczeniem pracy do 3, a nawet 2 dni w tygodniu, czyli przysporzeniem Polsce do ćwierć miliona bezrobotnych.

Produkować na zapas nie można. — Nikt dziś niema takich funduszy i nikt nie wie, co jak i za ile będzie mógł sprzedać np. w lutym. Poza tem nasze składy fabryczne są już naogół „wypchane pod sam strop”.

Jak widać z opinii powyższych przejście do warunków pokojowych życia nie jest bynajmniej łatwe, przeciwnie, zanim życie wejdzie na właściwe tory musimy być przygotowani na poważne wstrząśnienia, którym częściowo tylko jest w stanie zaradzić rząd, czyniąc zamówienia w fabrykach przewidziane w budżecie na rok przyszły. Pytanie jednak czy rząd byłby w stanie to uczynić.

Na te wywody wypada wyjaśnić, że nie tylko kupiec, ale i fabrykant nie chętnie dziś kalkuluje, łatwiej mu było wznaczyć wyższe ceny na towar, niż ten towar kalkulować niżej.

Magazynów, zapchanych pod sam strop żaden z najubożniejszych fabrykantów dziś nie posiada, bo takich krezusów i miliardarów, a zwłaszcza gotówkowych niema.

Rzeczwiście publiczność utrzymuje się od zakupów, gdyż kupiec traktuje kupujących zastrzeżeniem, że dopiero wtedy będzie taniej zbywał swój towar, gdy ten zapas wyprzedzi.

Więc też publiczność daje mu czas do wyszukania takich, którzy ten towar wykupią.

Rząd też nie może przyjść z pomocą przemysłowi w tym stopniu o jakim mówi „Kurjer”. Pociął już w tej kwestii rząd znaczną pomoc, ale żeby dostarczyć tyle kapitału co ten Moloch pożre, to nawet rząd Stanów Zjednoczonych nie wystarczyłby niezawodnie.

O układ naftowy z Austrią

Rząd austriacki nie ratyfikował umowy naftowej z Polską i zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o podjęcie ponownych rokowań.

(3)

Nowi nieprzyjaciele Anglii

Według statystyki, opracowanej przez władze angielskie, żyje na obszarze Wielkiej Brytanji i Irlandji — 40 milionów myszy. Żerują one nie tylko na polach, ale także we wszystkich porach morskich państwa. Straty, jakie gospodarstwo narodowe Anglii ponosi od tych szkodników, szacowane są na 140 milionów funtów szterlingów rocznie!

To też władze angielskie wypowiedziały wojnę tej olbrzymiej armji mysiej. Przez cały ubiegły tydzień niszczone je przy zastosowaniu rozmaitych środków i przy użyciu wojska po polach uprawnych. Według obliczeń, zabito kilka milionów myszy. W zimie ma się rozpocząć wojna z myszami, gnęźdzącymi się w porach i ich magazynach. Myszy, żyjące w kanałach, mają być niszczone za pomocą gazów trujących. O wiele trudniej przedstawia się walka z myszami w porach, gdzie gazów trujących stosować nie można. Władze wydały jednak przepisy, po zastosowaniu których spodziewane jest zmniejszenie się plagi mysiej. (1)

Uszkodzenie serca.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w stowarzyszeniu lekarzy w Gracu asystent dr. Giedel demonstrował szpilkę wbicia w serce. Posiadaczką tego serca była kobieta, która przed 15 laty w napadzie melancholji usiłowała popełnić samobójstwo przez wbicie szpilki w klatkę piersiową. Szpilka ta, nie wyrządzając żadnej szkody, utkwiała w sercu i to obce ciało znalezione zostało przypadkowo dopiero przy sekcji jej zwłok.

Ze strony chirurgów zakomunikował o podobnym wypadku pierwszy Ambroży Paré Oto w czasie pojedynku pewnemu mężczyźnie przeciwnik jego wbił w serce ostrze szpada, mimo to ugodzony szpada, przez pewien czas walcząc, ścigał swego przeciwnika. Ze obce ciała mogą utkwąć w sercu bez wyrządzenia szkody, stwierdzono to także przy eksperymentach, dokonywanych na zwierzętach. Przy pomocy Roentgena udało się także zaobserwować u pewnego mężczyzny, ugodzonego kulą w serce, cały proces wędrowania tej kuli, a na-

stępnie zaleczenia. Widziano najpierw tę kulę wędrującą po prawej komórce sercowej, a po 6 miesiącach zauważono, iż została już w zasklepionej ranie umiejscowiona.

Co się tyczy obcych ciał w sercu, to przeważnie idzie tu o pociski i ich odłamki. Znajdowano jednak także w sercu opitki żelaza, ości, a przedewszystkiem szpilki!

Chirurg, dr. Rose opowiada o pewnym kupcu, który w pełni zdrowia nagle umarł. Jego prawa komórka sercowa była przebita szpilką. Okazało się, że kupiec ten miał zwyczaj wytykać szpilki w koszulę. Pewnego razu taka szpilka wbiła mu się w serce.

Wypadki podobne są dosyć rzadkie. Major-Pantin wspomina ogółem, iż w literaturze fachowej omówiono tylko 22 takie wypadki, z pośród których w 10 tylko wypadkach udało się serce przebite szpilką wyleczyć, przyczem najczęściej zdarzało się, iż wyleczona została lewa komórka sercowa.

Kino — Teatr

Nowości

Piotrkowska róg
Główniej

Dziś i dni następnych Fragment z walk armii ochotniczej z bolszewikami

Zycie i honor Ojczyźnie

703D

w 6-u częściach
z rodakiem naszym

Strzyżewskim

w roli głównej

CORSO

ZIELONA 2
2 ga i ost. seria.

sala ogrzana
Ameryk. szlagier
w 2-ch. serjach
p. t.

BUFFALO-BILL

awant.
sensacyjny
obraz

KONKURS.

Kierownictwo Rejonowej Intendentury w Częstochowie rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę mięsa wołowego i wieprzowego dla oddziałów wojskowych stacjonujących w garnizonach Częstochowa, Piotrków, Piaszka, Ostrowy, na czas od 1 stycznia 1922 do 31 marca 1922.

Oferty ostemplowane wraz z kwitem na złożone wadium w wysokości 50,000 Mk. w Komisji Gospodarczej R. Z. G. Częstochowa w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mięsa” z dokładnym oznaczeniem warunków należy składać na dalej do dnia 19 grudnia 1921 w Kierownictwie Rejonowej Intendentury w Częstochowie. (Gmach Rejonowego Szpitala Wojskowego.)

W razie nieprzyjęcia oferty wadium zostanie natychmiast zwrócone, na wypadek zaś przyjęcia zostanie zos. anie zaliczone na poczet zabezpieczenia umowy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia br. o godz. 10 przed południem w lokalu Rejonowej Intendentury. 698N)

Kierownictwo Rejonowej Intendentury w Częstochowie.

KALOSZE

Wełn. rękawiczki. Szale trykoty, Nauszniki 50% taniej w Magazynie Uniwersalnym
44. Piotrkowska 44.

Futerka sportowe — k. dj raglan
półca o 50 proc. taniej

Pierwszorządny cywilno-wojskowy zakład krawiecki męski

Sz. Ewigkeit, Piotrkowska 47. front, I piętro

UWAGA: Obs. alunki cywilno wojskowe przyjmuje się z własnego oraz powierzzonego materiału o 35 pro. taniej

M. Morawska

Piotrkowska 108, piętro 1, front. Kapelusze gotowe o 50% taniej. Poleca również kapelusze maskaradowe oraz wełny ślubne. (P682)

Potrzebni chłopcy.

z kaucją
do roznoszenia gazet zgłaszaś się do „Rozwoju” 705S—2

Szkoła Tańca w Lipińskiego

Piotrkowsk. 108.
W środę 14 bm. rozpoczynają się wykłady **One-Step**, **pa**, **Fox trota** i **Bostona** (grupa C), przyjmuje się zapisy na **Schottish** i **Shimmy**. 704K

Doktor Medyc.

Eug. Zeligsonowa

powróciła
przyjm. ul. 6 SIERPNIĄ 1
(Benedykta) od 11—3.
Chor. kobiece, skórne wener.
kobiety, Masaż ginekologiczny
Usuwanie włosów z twarzy
elektroliza.
Na 213 W U Z d. 31-X 1921 S

Dr.

M. Skłodowska Felner

choroby kobiece i akuszerja
od 3 i pół — 5 i pół
Rozwadowska 1 400

Dr. T. Skibiński

Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowsk. a 175 I. piętro.
przyjmuje od 5—6 p.

Nadzę wszystkim
kupować to wary tylko p.
„Najtańsze
Źródło”

bo w mieszk. prywat.
Łódź DZIELNA 34.

Płótno białe Postony
Płótno kol. Szewiory
na wyspy Sukna
na pościel. Kory
Cajgi różne. Barchany
Chustki Flaneli
Surówki i podszewka
Ceny specjalne dla kooperatyw, kółek i sklepów.
Hurt. — Detal.
Ceny niższe. o 50%

Miotkowska Helena Liwowa 78
M zagubiła dowód osobisty w Łodzi i pieniądze 4,048 mk. w skórzanym portfelu 3902—5

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i od 6—8
Panie od 5—6. 32P

Kupuje meble

wymy. maszyny do szycia, fura, obrania, plusze oraz sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie. 692K1

SZMECHEL i ROZNER, Łódź

Piotrkowska № 100, Filja 160.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

- | | |
|--|--|
| Palta damskie 17500, 15500
najnowsze fasony | Garnitury m. 24000, 18000
kamgarbowe 45000, 38000 |
| Suknie damskie 6500, 5500
w dużym wyborze | Jesionki 2000, 2200
najnowsze fasony |
| Bluzki damskie 1750, 1450
z flanelki | Palta męskie zimowe
na wacie 45000, 35000
z futrzaniem kołnierzem
na jedw. podszewce 65000 |
| Spódniczki damskie 2500
z szewiota | Spo nie
streichgarbowe 6500
kamgarbowe 9500 |
| Chustki
duże wełniane zimowe 7500, 6000
jesienne 5700, 4500 | Kamizelki futrzane 12500 |

Suknie jedwabne białe i kolorowe najnowsze fasony 22000, 19500
wizytowe z sukna garbardin kamgarny 15500, 18000

Dla dziewczynek suknie 3500, 2500 paletka 7500	Dla chłopców garniturki 7000, 6000 paletka 7500, 5000
---	--

Za połowę ceny

z flanelki, etaminy, batysty
szewiota, garnitururowe towaru
odpowiednie na podarunki.

674D

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble dywany garderobę maszyny do szycia łatra płacę najlepiej Weinreich Benedykta 9 3904-8

A.A.A. Kupię meble dywany łatra garderobę bielińskie maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaźnik Benedykt 28 m 15 parter 3909-15

A.A. Kredens stół krzesła łóżka materace szafy otomana leżankę zegar garnitur gabiłetowy sprzedam tanio Piotrkowska 261-4 front 3750-1

A.A. Bryki towarowe pojedyncze parokonne rolwagi silnikowe wozny różne powozy bryzki homonta robocze i angielskie szory landa furgon piekarki lekki mało używany sprzedam Kilińskiego 28 Dębowski 3905-3

A. Łózka szafy stoły otomany bielizniarki krzesła kredensy łopowy sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m 21 otocyna 2 wejście piętro 3908-1

A. Sprzedam knia willi przy tramwaju domy sklepy podarstwa rolne małki Andrzej 9-15 Pawłowski 1-4 3889-3

A. Sprzedania willa m.rowna 10 mieszkań obora i łodola szopa 6 morgi ziemi w tym 2 morgi łaki z torfem ogródek owocowy 1.0 drzewa 10 młot od tramwaju wiadomość u Müller ul. Gubernatorska 5 m 3942-3

D. Sprzedania futro męskie o posy i palto zimowe Miłsza 10 m 9 3903-1

F. Futro po różne szopy oraz futra amatorów do sprzedania adres w Rozwój 3879-1

F. Futro męskie dublon w dobrym stanie do sprzedania także potrzebna osoba co u dziełania lekcji na fortopjanie Andrzeja 24 m 1 3901-1

K. Kupiny kilka peców blaszanych stołarskich Złogozien prosimy pod adres m Łódzkie Zakłady Przemysłowe Leśne ul. Kilińskiego 122 3892-1

K. Kawalarna z wydawaniem obiadów w śródmieściu do sprzedania wiadomość Andrzeja 13 m 18 3921-1

K. Kartotki w dobrym gatunku po 200 mk korzec hurt detal Andrzeja 24 m 1 3962-1

M. Mam do sprzedania domy łabryki i liny wodne parowe majątki gospodarki pianina instrumenty samograjace sklepy Kino bezkonkurencyjne przyjmuję do sprzedaży nieruchomości ceny znizzone Piotrkowska 284 m 51 zastac od 9-11 i od 5-8 1

O. Okazyjnie do sprzedania: Płaszcz deszczowy kartka i marynarka Piotrkowska 13) w biurze angielskiem u woznego 3917-1

P. Poszukujemy kapra majątków ziemskich w całej Polsce Biuro Fortana Wólczajska 165 3896-1

P. Powe. okazyjnie tani do sprzedania Cegielniana 68 m 16 3901-2

S. Sprzedam stół 6 krzesel listwo muzykę szalkę fotel bujany Przejazd 24-5 3928-2

S. Sklep kolonialny z pokojem i kuchnia do sprzedania od zaraz z całym urządzeniem i meblami z powodu wyjazdu ul. St. Zarzawska 85 przy przystanku tramwajow m 4 3717-1

S. Skrzypce man. oliny gitarę sprzedaje kupuje i reperuje także mandolin własnego wykonania Oziński Główna 58 w pow. wrocław 3878-1

S. Sklep spoz woczy do sprzedania z towarem dobrze prosperujący Krucza 7 3940-1

Z. Z powodu likwidacji zupełnie w sprzedaje obuwia po cenach znizonych Piotrkowska 117 3822-2

Różne:

A.A.A. Meble solidnego wykonania nabyć można w składzie mebli Piotrkowska 69 i piętro front 3780-3

A. Akuszerka Nowakowska Dziełna 34-18 od 9-1 i od 3-6 3777-13

C. Człowiek młody energiczny i sprawiedliwie wyznawa swoje zadania poszukuje jakiejkolwiek pracy lub zatrudnienia Oferty do Rozwoju pod Człowiek 3920-5

D. Do dzieci lub do zarządu do mu przyjmie posadę starszą uczciwa kobieta Ma referencyje Oferty w Rozwoju dla „Petrolnel” 3935-2

D. Dom z dużą salą 5 milionów za raz do opięcia Piotrkowska 284-51 3933-1

D. Doświadczony korepetytor udziela lekcji i przyspasabia do egzaminów Ceny niskie Główna 9-8 3871-1

Od dawna zapowiedziana sprzedaż likwidacyjna

znanego w Łodzi, przy ul. Wodnej 15, zakładu kotlarskiego, miedziano-żelaznego, rozpocznie się we wtorek 13 o. m. i trwać będzie do Nowego Roku codzien. od 10-jej do 2-giej pp. Sprzedanem będzie całkowite urządzenie, maszyny, narzędzia pomocnicze, półfabrykaty i surowce. 766 B

Węgiel i drzewo

z dostawą do domów

— poleca —

Dom Handlowy S. BIELINSKI i S-ka

Zamówienia przyjmuje biuro:
AL. KOSCIUSZK 117, telef. 2 85
lub plac z bocznica
ul. KOLEJOWA № 5 (róg Kilińskiego). 633B

LALKI

Najlepiej i prędko reperuje
Klinika Przejajd 14 w podw. 6 27D

Kupię małą

transmisję

wraz z łożyskami (lagrami)
i ewentualnie z szajbam i
Oferty z ceną do Rozwoju pod „Trans”

Fokowe palta

I różne wyroby futrzane
sprzedają 50% taniej. **Cegielniana 56 A. - front**

Kapitał do wyuzyczenia częściowo Składowa 16-17 od 11 do 4 3891-1

N. Na gwiazdkę żelazka elektrycznego na składzie ceny fabryczne gwarancja roczna. Przyjmuje reperacje Piotrkowska 197 m. 8 Jasio 3959-5

O. Oddam po.ój meblowany z osobnym wyjściem lub przyjmuję do niego dwóch parów narola 18-5 3958-2

P. Pies zainaj 7 | Xil mieszaniec Foksterjer proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 1000 m Kawska 10 R. Sokolowski 3949-2

P. Poszukuje jeanego łab dwóch pokoi z kuchnią. Oferty proszę składać do Rozwoju, dla „A. Z.” 3873-1

P. Pokoju ładnie amebłowanego poszukuję Oferty pod Poszukuje do Rozwoju 3901-1

R. Rutynowana biuralistka obeznana z buchalterją piszącą na maszynie zna język polski i niemiecki Poszukuje posady Oferty w Rozwoju pod M. P. 121 5893-4

S. Sklep pracownia trykotarzy z obszernie wyrobioną klientelą z przyczyny wyjazdu zaraz od odstąpienia Kilińskiego 146 Okazja dla pończoszarzy -2

S. Sklepowia wykwalfikowana chrześcijanka do handlu spożywczego potrzebna zaraz Zgłaszać się ul. 6 Sierpnia 10-12 od godz. 10-12 w południe w dniu 12 b. m. 3946-1

S. Student udziela matematyki łaciny chemii fizyki języków Kilińskiego 85-3 godz 1-2 3956-3

W. Wazne dla pan krawcowcow przyjmujace obsluzki miodnych eleganczkich haitow reznymch Wanda Bossowna Nawrot 8 lewa otocyna parter 1-7 3932-1

Zagubione dokumenty

N. Nowak Chana Balucki Rynek 8 zagubila paszport polski wyd. w Brzezicach oraz 5,500 r. k. 3925-1

T. Tadeusz Trojanowski zagubil matrykule wyd. z gimnazjum miejskiego 3905-1

S. Skradziono mi dokumenty osobne w Czestochowie na dworcu kolejowym w dniu 25 sierpnia wydane w 28 polku batonu z pasowego 4 kompanji na imie Jozefa Boguslawo zamieszkalego wiesz Karowka gminy Wyglizow powiatu Laskiego 3955-1

K. Klimek Franciszek zagubil kartę powołania wydaną w Pałbianicach 3957-3

P. Pyske Janusz z Ozorkowa zagubil patent za № 445 na sprzedaż papierosow wyd. w Łodzi 3974-3

Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, chron. rzezą czka)
przyjmuje od g. 5 do
Kosciuszki № 11. 554

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strojnica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielną na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pałbianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia